

Część odpraw i odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji w skontrolowanych spółkach Skarbu Państwa nie miało ekonomicznego uzasadnienia.

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła wysokość świadczeń wypłacanych kadrze kierowniczej, w tym m.in. członkom zarządów tych spółek w latach 2011-2017.

Podstawowym źródłem stwierdzonych przez NIK nieprawidłowości było nagminne wykorzystywanie przez rady nadzorcze możliwości stworzonych przez jeden z artykułów ustawy kominowej. Pozwalał on na zatrudnianie członków zarządu na podstawie kontraktów menedżerskich, które nie ograniczały wysokości wynagrodzeń, w przeciwieństwie do umów o pracę. Pensje osób, którym taką właśnie umowę zamieniano na kontrakt zwiększały się nawet ponad czterokrotnie, a co za tym idzie zwiększała się wysokość naliczanych na ich podstawie odpraw i innych świadczeń (jeśli pensja wzrastała o 10 tys. zł, to trzymiesięczna odprawa o 30 tys. zł, a wypłaty z tytułu zakazu konkurencji nawet o 120 tys. zł). Co prawda świadczenia te były wypłacane zgodnie z przyjętymi przez spółki zasadami, niemniej jednak zdaniem NIK, przy ustalaniu ich wysokości w wielu przypadkach brakowało i merytorycznego, i ekonomicznego uzasadnienia.

Jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli, np. w latach 2011-2015 w badanych spółkach Skarbu Państwa wysokość wynagrodzeń kadry kierowniczej rosła mimo pogarszających się wyników finansowych firm: wartość łącznych przychodów ze sprzedaży obniżyła się z niemal 255,2 mld zł w 2012 r. do niemal 183,5 mld zł w 2016 r., tj. o 28,1%, zaś wynik finansowy netto zmniejszył się - z zysku w kwocie prawie 30,5 mld zł w 2011 r. do straty w wysokości 204,4 mln zł w 2015 r.

Brak powiązania między wysokością wynagrodzeń i co za tym idzie odpraw, a wynikami ekonomiczno-finansowymi firm był szczególnie widoczny w tych spółkach, w których pensje członków zarządu były ustalane właśnie z wyłączeniem ograniczeń zawartych w ustawie kominowej obowiązującej do września 2016 roku. Sytuacja zaczęła się stopniowo poprawiać po wprowadzeniu ustawy o wynagrodzeniach zarządu, która weszła w życie 9 września 2016 r., zakładającej istotne ograniczenia, zarówno co do możliwości kształtowania wysokości pensji kadry kierowniczej, jak i odpraw czy odszkodowań z tytułu zawieranych umów o zakazie konkurencji. W ustawie kominowej maksymalna wysokość odpraw dla członków zarządu zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, została ograniczona do 3-krotności miesięcznego wynagrodzenia, a w ustawie o wynagrodzeniach zarządu 3-krotności jego stałej części.

W 2017 r. wartość przychodów badanych spółek wzrosła do 209,9 mld zł, tj. o 14,4% w porównaniu z 2016 r., zaś łączny wynik finansowy netto w latach 2016 i 2017 był dodatni i wyniósł kolejno 13,5 mld zł i 27,7 mld zł. W 2017 r. w porównaniu z 2015 r. wynagrodzenia członków zarządu zatrudnionych na kontraktach menedżerskich zmniejszyły się w granicach od 6,2% do 58,9% (odpowiednio: z 60,1 tys. zł do 56,4 tys. zł oraz z 75 tys. zł do 30 tys. zł). Natomiast w spółkach, w których członkowie zarządu byli zatrudniani na podstawie umowy o pracę odnotowano wzrost wynagrodzeń do 74% (z 20,7 tys. zł do 36 tys. zł).

NIK przeprowadziła kontrolę w strategicznych spółkach Skarbu Państwa na wniosek Sejmowej Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Izba wzięła pod lupę 28 firm o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa, to m.in. PGNiG, KGHM, ORLEN, Energa, Enea, Grupa Azoty, Tauron, a także PKP, LOT, Poczta Polska, PKO Bank Polski, PZU, Polskie Radio i TVP. Ponieważ kontrolowane spółki uznały, że dane dotyczące wynagrodzeń i związanych z nimi odpraw członków kierownictwa stanowią tajemnicę przedsiębiorstw, Izba może podawać zebrane informacje tylko łącznie (spółki są podzielone na grupy, w

zależności od rodzaju działalności i udziału kapitałowego Skarbu Państwa).

W badanym przez NIK okresie zajmowane stanowiska kierownicze opuściło w sumie 1295 osób, przy czym aż 568 w dwóch ostatnich latach z siedmiu kontrolowanych - w 2016 i 2017 roku.

Izba ustaliła, że spośród odchodzących z badanych spółek członków kadry kierowniczej odprawy dostało 467 osób, odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji przyznano 547. W tej grupie, 107 osób wraz z odejściem z pracy odebrało szczególnie wysokie świadczenia, przekraczające w sumie po 500 tys. zł. Dziesięciu osobom wypłacono powyżej 2 mln zł, dwie osoby dostały ponad 3 mln, jedna ponad 4 mln zł.

NIK uznała za niegospodarną praktykę polegającą na zawieraniu porozumień z członkami kadry kierowniczej, w ramach których, w zamian za zgodę na natychmiastowe odejście z pracy wypłacano im wyższe odprawy i odszkodowania, a także ekwiwalenty z tytułu niewykorzystanych urlopów - przy równoczesnym zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Największe wypłaty, po części związane z tą praktyką miały miejsce w latach 2015-2017. Wydano wtedy w sumie ponad 50,7 mln zł, co stanowi 69,5% wszystkich odpraw przyznanych w okresie objętym kontrolą. Odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji, wypłacone w tym samym okresie wyniosły łącznie niemal 93 mln zł, a to jest 63% sumy wszystkich odszkodowań przyznanych od 2011 do 2017 roku.

Z przeprowadzonej przez NIK kontroli wynika, że w latach 2011-2017 badane spółki z tytułu samych tylko odpraw wypłaciły odwołanym członkom kadry kierowniczej niemal 73 mln zł. Najwięcej w 2016 roku - ponad 25 mln zł.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła wszystkie przypadki, w których zwalnianym wypłacano odprawy wyższe niż 3-krotność miesięcznego wynagrodzenia podstawowego. W badanym okresie łączna suma takich świadczeń wyniosła ponad 27,5 mln zł - to 37,9% ogólnej kwoty wypłaconych odpraw.

Kolejny problem dotyczący wypłaty świadczeń w kontrolowanych przez NIK spółkach Skarbu Państwa to odszkodowania wynikające z zakazu konkurencji. Przepisy ustawy kominowej ich nie przewidywały, mimo to w latach 2011- 2016 wypłacano je w 26 spośród 28 badanych spółek - na podstawie jednego z artykułów Kodeksu pracy. Odszkodowania z tego tytułu wprowadziła natomiast ustawa o wynagrodzeniach zarządu, ograniczając ich maksymalną wysokość do 6- miesięcznej części stałej pensji.

W badanym okresie takie odszkodowania dostało 547 odchodzących członków kierownictwa - łączna suma tych wypłat wyniosła prawie 147 mln 300 tys. zł. Najwięcej spółki wydały na ten cel w okresie od 2015 do 2017 roku - 67% całej kwoty.

Zdaniem Izby wypłacenie tych odszkodowań było niegospodarne, ponieważ zawieranie przewidujących je umów nie było poprzedzone rzetelną analizą ryzyka istniejących zagrożeń i sposobu ich minimalizowania, nie sprawdzano też czy zwalniani pracownicy rzeczywiście przestrzegają zakazu konkurencji.

Co więcej, spółki nie tylko nie sporządzały szczegółowych wykazów informacji, których ujawnienie naraziłoby je na straty, lecz także listy pracowników mających dostęp do tych tajemnic. Na ogół obejmowano więc umowami o zakazie konkurencji tylko członków zarządu oraz część dyrektorów, pomijając wielu innych pracowników, mających dostęp do tajemnic, których ujawnienie rzeczywiście mogłoby skutkować stratami poniesionymi przez firmę.

Odprawy w spółkach Skarbu Państwa pod lupą NIK

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 12, lipiec 2019 00:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 181

Najwyższa Izba Kontroli za niegospodarne uznała także przypadki, w których zwalnianym członkom kadry kierowniczej wypłacano ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy, jednocześnie rezygnując w okresie wypowiedzenia ze świadczenia przez nich pracy. W sumie kosztowało to spółki ponad 10 mln 200 tys. zł. Tymczasem, jak przypomina NIK z Kodeksu pracy wynika, że w czasie wypowiedzenia pracownik jest zobowiązany wykorzystać przysługujący mu urlop, jeżeli pracodawca go udzieli. Spółki w wielu przypadkach nie korzystały jednak z tej możliwości tłumacząc to głównie tym, że chciały jak najszybciej rozwiązać umowy o pracę albo uniknąć ewentualnego postępowania przed sądem pracy.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła również przypadki wypłaty ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy tym członkom zarządów spółek, którzy z umów o pracę przechodzili na kontrakty menedżerskie. W ocenie NIK, powinno to nastąpić dopiero po wykorzystaniu przez nich urlopu. Zmiana formy zatrudnienia była dobrowolna i oznaczała dla konkretnego członka zarządu znaczący - w niektórych spółkach - nawet kilkakrotny wzrost wynagrodzenia.

Badane przez NIK spółki wypłacały też ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy w związku z wejściem w życie ustawy o wynagrodzeniach zarządu, kiedy to z członkami kadry kierowniczej rozwiązywano umowy o pracę i zawierano w ich miejsce umowy o zarządzanie. Jakkolwiek spółki nie złamały prawa, to wg NIK postępowały w tych przypadkach niegospodarnie.

Skala nieprawidłowości w gospodarowaniu środkami spółek Skarbu Państwa, przeznaczanymi na świadczenia dla kadry kierowniczej pokazuje, wg NIK potrzebę skuteczniejszego nadzoru nad tymi firmami ze strony organów właścicielskich. Jak ustaliła Izba, ministrowie: energii oraz przedsiębiorczości i technologii, mimo że skierowali swoich przedstawicieli do rad nadzorczych kontrolowanych firm, to nie gromadzili danych o wysokości kwot odpraw i odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji, wypłacanych poszczególnym członkom zarządów. Nie mieli też pełnych informacji o przyczynach ich odwoływania w trakcie kadencji. Zdaniem NIK można to uznać za dysfunkcję nadzoru właścicielskiego. Za niezasadne Izba uznała argumenty ministrów, którzy wyjaśniali, że nie mają podstaw prawnych do pozyskiwania tego rodzaju informacji i że organami sprawującymi nadzór nad spółkami są rady nadzorcze.

Źródło: www.nik.gov.pl